

Halina Frąckowiak - Papierowy księżyc

Nie, nie będę
w San Francisco,
to nie to miejsce i czas,
Jutro dla mnie to już przyszłość,
inna kreacja i twarz.

Schną na szybie ślady łez
pora już dograć ten akt,
kto z nas kiedyś patrząc wstecz
wspomni love story sprzed lat,
wspomni love story sprzed lat.

Papierowy księżyc z nieba spadł,
skończył się video film,
może to był romans, może żart,
dziś nie obchodzi mnie to,
dziś już nie martwię się tym,

Papierowy księżyc z nieba spadł,
umarł król, niech żyje król,
znów taksówką sama jadę w świat,
w którym nie liczy się nic
prócz paru szaleństw i bzdur.

Marzy mi się Jokohama,
hotel z obłoków i szkła,
jak mam zmienić
fałsz i banał,
życia, co byle jak trwa

Schną na szybie ślady łez,
ktoś z nas wyjść musi na plus,
taki mały dramat, lecz
wszystko w nim jasne jest już,
wszystko w nim jasne jest już.

Papierowy księżyc z nieba spadł,
skończył się video film,
może to był romans, może żart,
dziś nie obchodzi mnie to,
dziś już nie martwię się tym,

Papierowy księżyc z nieba spadł,
umarł król, niech żyje król,
znów taksówką sama jadę w świat,
w którym nie liczy się nic
prócz paru szaleństw i bzdur.

Papierowy księżyc z nieba spadł,
skończył się video film,
może to był romans, może żart,
dziś nie obchodzi mnie to

Papierowy księżyc z nieba spadł,
umarł król, niech żyje król,
znów taksówką sama jadę w świat,
w którym nie liczy się nic
prócz paru szaleństw i bzdur.

Papierowy księżyc z nieba spadł,
skończył się video film,
może to był romans, może żart,
dziś nie obchodzi mnie to,
dziś już nie martwię się tym,

Papierowy księżyc z nieba spadł,
umarł król, niech żyje król,
znów taksówką sama jadę w świat,
w którym nie liczy się nic
prócz paru szaleństw i bzdur.